CENA 10 GROSZY — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 23 (7951) | Czwartek, dnia 29 stycznia 1925 r. | Rok XXXIII

NADESŁANE.

Spółdzielnia Budowlana Murarzy w Kaliszu niniejszym podaje do wiadomości P. T. Obywatelom m. Kalisza i okolicy iż Biuro Spółdzielni zostało przeniesione z ul. Nowy Świat № 530/2 na posesje własną ul. Górno-Śląska 108, telefon 239. Polecając się względom Sz. Klijenteli, zawiadamiamy, iż nadal przyjmujemy wszelkie roboty w zakres murarstwa wchodzące.

Z poważaniem **Zarząd Spółdzielni**

Franciszek Kamiński
kierownik.

Głos angielski o obronie Polski.

Jeden z wybitnych publicystów angielskich S. Huddleston ogłosił świeżo sporą książkę p. t. „Europejczycy", a zawarł w niej sylwetki najwybitniejszych współczesnych europejskich mężów stanu. Widzimy tam więc nazwiska Millerandа, Clemenceau, Macdonalda, Lloyda George'a Anatola France'a, a z nawisk polskich, nazwisko gen. Sikorskiego, któremu autor poświęcił sylwetkę p. t. „Generał Sikorski, szef armji polskiej" Książka Huddlestona wykracza jednak znacznie poza swój tytuł Każdy z jej artykułów jest nietylko poświęcony charakterystyce jednej ze wspomnianych osobistości, ale zarazem i omówieniu jakiejś kwestji, pewnego problemu ogólno-europejskiego znaczenia. Huddleston jest pierwszorzędną osobistością w świecie publicystycznym angielskim i amerykańskim. Pisze swe dzieło na podstawie bezpośrednich obserwacji i rozmów z kierowniczymi osobistościami państw europejskich, ale zarazem daje wyraz nietylko swojej opinji na omawiane sprawy, ale i dąży do skontrolowania słuszności panujących co do nich opinji w świecie anglosaskim.

Te cechy charakterystyczne książki ujawniają się także w artykule o gen. Sikorskim i w związku z tem o sytuacji wojskowej Polski. Liczy on się z argumentami polskimi, lecz rozpatruje je na tle poglądów świata anglosaskiego. Opinje jego będą też miały na wiele z tych poglądów doniosły wpływ. Na wstępie podajeł Huddleston charakterystykę postaci gen. Sikorskiego, z którym miał sposobność zetknąć się osobiście i rozpoczyna ocenę wojskowej sytuacji Polski od następującej kwestji: „Polska posiada armję z 300 tys. ludzi i utrzymuje że nie może zredukować tej liczby. Fakty takie, jak ten właśnie, czynią Amerykę tak podejrzliwą wobec Europy i sprawiają, że trzyma się zdaleka". W odpowiedzi na to przechodzi do scharakteryzowania niebezpiecznego położenia Polski pomiędzy Rosją a Niemcami, przyczem nie pomija, częstego bardzo na zachodzie przeświadczenia, że Polska jest zbyt wielka". W związku z tem omawia sprawę rozbrojenia z polskiego punktu widzenia.

Gen. Sikorski utrzymuje, że idea rozbrojeniowa Ligi Narodów nie zapewnia dostatecznie pokoju, ponieważ, jeżeli nawet przeprowadzi się zmniejszenie sił zbrojnych podczas pokoju, nie zmniejszy się potencjalnej liczby mężczyzn, którzy podczas wojny mogą być powołani pod broń Obecnie w Niemczech, których armja została zmniejszona do minimum na podstawie traktatu wersalskiego, ani sojusznicy, działający na podstawie traktatu, ani Liga, działająca na podstawie jakiegokolwiek przepisu, który może być uchwalony, nie mogą zmienić tego przykrego faktu, że znaczna część ludzi, którzy walczyli podczas wojny światowej, w ciągu długiego czasu zdolna będzie do walki, jeżeli zajdzie potrzeba. Siła pokojowa jest zwodnicza. Tu trzeba jednak dodać, że Niemcy nie mają formalnego prawa przepuszczać nowych zastępów przez szkolenie wojskowe. — Niemcy nie mogą robić poborów. Muszą rekrutować swoje wojsko na zasadzie służby długoletniej. Ale to prawo starają się złamać i jest powód do przypuszczenia, że nielegalne ćwiczenia odbywają się w tej czy innej formie.

Jeżeli chodzi o Rosjan, nie podlegają oni żadnym prawom międzynarodowym, są jak dotychczas, nietknięci przez Ligę. Rozbrojenie musi być według gen. Sikorskiego powszechne, albo jest ono bezużyteczne, lub nawet gorzej aniżeli nieużyteczne

Zreferowawszy w ten sposób stanowisko polskie, dodaje Huddleston od siebie następujące uwagi: „Trzeba jednak postarać się zrozumieć uciążliwy dylemat, przed którym stoi polski minister wojny. Wiedząc tak samo dobrze, jak on, że Niemcy mogą w chwili dla siebie pomyślnej powołać kilkumiljonową armję:, że Rosja sowiecka może dorzucić kilka jeszcze miljonów przeciwko Polsce, gen. Sikorski ma dostateczne podstawy do obaw o niepodległość polską i nie może jako żołnierz i jako minister wojny, zgodzić się na dalszą redukcję sił polskich. Dla Ameryki, która nie może być zaatakowaną z żadnej strony, nie jest rzeczą łatwą uprzytomnić sobie problemat, który stoi przed Sikorskim. Nie jest rzeczą łatwą dla Anglji, otoczonej morzem ocenić ten stan polskich umysłów. Nawet taki kraj, jak Hiszpanja, oddzielony jest od Francji Pirenejami granicą naturalną, która jest prawie nie do przekroczenia. Polska zaś ma długą granicę, źle wytkniętą bez naturalnej obrony.

Tamczasem Niemcy występują wyraźnie z programem odebrania Pomorza i Śląska, a pokój z Rosją opiera się na kruchych podstawach. Jakąż więc drogę wyjścia wybrać można? „Polska bowiem jest przeznaczona do odegrania wielkiej roli w Europie, kraj liczebnością swą, historją i obszarem bez kwestji stoi na czele państw, które zostały stworzone lub uzupełnione na przestrzeni od Bałtyku do Adrjatyku. Polska jest naprawdę „państwem — kluczem" do Europy. Jeżeli się uda zaprowadzić prawdziwy pokoju w Warszawie: Europa będzie zabezpieczona

Jeśli nie, Europa będzie w ciągu kilku lat drgała niespokojnie, aby być wtrąconą ostatecznie w niebezpieczne trzęsawisko. Polska jest krajem, który powinien stać się kwitnącym, jeżeli dana mu będzie możliwość. Jej bogactwa naturalne są bardzo znaczne. Jej produkcja rolna nietylko wystarcza na wyżywienie całej ludności, lecz da je również nadwyżkę na wywóz. Ostatnie liczby wykazują, że Polska mogłaby wywozić rocznie 12 miljonów kwintalów zboża, taką samą ilość ziemniaków, oprócz sześciu tysięcy wagonów jaj Wielka ilość cukru mogłaby również być wywieziona za granicę. Przemysłowo Polska również jest bogata. Posiada wielkie ilości węgla, jest tam zbytek żelaza, soli, potasu. W Galicji jest nafta. Znaczny przemysł włóknisty rozwija się. Na nieszczęście, obecnie zauważyć się daje dużo niewłaściwości, a pozatem liczne rynki zagraniczne są zamknięte dla Polski, głównie rynek rosyjski.

W końcu charakteryzuje autor trudności: Są to kwestje zorganizowania dobrej administracji, trafnego przeprowadzenia reformy rolnej, ulepszenia kolei, przedewszystkiem zaś finansów. „Konieczna jest — pisze — całkowita reorganizacja Polski, a pomoc obca jest niezbędna, jeżeli kraj ten ma obrócić w rzeczywistości swoje potencjalne bogactwa. Kapitał zagraniczny jest potrzebny, ale ten kapitał jest bojaźliwy. Polacy zaś odnoszą się doń nieufnie. Kończąc, zaznacza, Huddleston: „Premjer Grabski walczy odważnie z trudnościami finansowemi, jakie nawiedziły ten kraj. Dla mnie jednak centralnem zagadnieniem w Polsce jest pytanie, czy działalność gen. Sikorskiego jest na dobrej drodze. Polska bowiem zanim będzie bogatą, musi być bezpieczną".

TELEGRAMY.

Nabożeństwo żałobne za ś. p. wicemarszałka Seyda

WARSZAWA, 28. (Pat. Dziś o godz. 12 w południe po odprawieniu przez ks. kard. Kakowskiego żałobnego nabożeństwa przy zwłokach wicemarszałka Sejmu ś.p. Zygmunta Seydy w mieszkaniu przy ul. Kredytowej nr. 3 nastąpiła eksportacja na dworzec główny. W uroczystości żałobnej oprócz rodziny wzięli udział gabinet ministrów z premjerem Grabskim i wicepremjer. Thugutem na czele, marszałek Sejmu Rataj, marszałek senatu Trąpczyński, szef kancelarji cywilnej Lenc, liczni członkowie obu izb ustawodawczych, oraz przedstawiciele władz cywilnych oraz wojskowych. Kondukt prowadzony przez duchowieństwo przy dźwiękach orkiestry reprezentacyjnej 36 p.p. stanął około godziny 1-ej na rampie dworca głównego skąd trumna ze zwłokami ś.p. Zygmunta Seydy będzie wysłana dziś do Poznania. gdzie się odbędzie uroczysty pogrzeb do grobów rodzinnych.

Bojkot targów Gdańskich

WARSZAWA, 28. (Pat.) Jak donosi Gazeta Poranna, sfery gospodarcze Grudziądza przygotowują zorganizowanie wielkiej pomorskiej wystawy przem.-handlowej. Pomorskie sfery gospodarcze w związku z niepowodzeniem targów gdańskich, oraz przeniesieniem się punktu ciężkości życia gospodarczego na miasta pomorskie, przywiązują do wystawy pomorskiej wielkie znaczenie Gazeta Poranna wyraża przypuszczenie, że niezawodnie ci kupcy i przemysłowcy polscy, którzy w Targach gdańskich ze zrozumiałych względów udziału nie wezmą, inicjatywę Grudziądza odpowiednio wykorzystają.

Kłajpedę oddali Litwinom Niemcy

KŁAJPEDA, 28. (Pat.) Opozycyjni politycy litewscy Smetona, Krewe i Mickiewicz odwiedzili w tych dniach Kłajpedę i wygłosili tam kilka odczytów politycznych na temat stosunku Kłajpedy do Litwy, Smetona zaznaczył że rząd litewski zawiele przyrzekł Kłajpedzie, lecz nic z tego nie dotrzymał, zaś Mickiewicz przyznał otwarcie, że okupacja Kłajpedy była dawno już przez Litwę przygotowywaną i została dokonana w porozumieniu z Niemcami, gdyż Niemcy woleliby by Kłajpedę opanowali Litwini, aniżeli przy pomocy Francji Polacy. Gdyby część ludności kłajpedzkiej podjęła wówczas obronę, to nie doszłoby do zajęcia Kłajpedy.

Anglja nie myśli ewakuować Kolonji

LONDYN, 28. (Pat.) Reuter jest upoważniony do kategorycznego zaprzeczenia wiadomości pochodzącej od dzienników niemieckich, według której Anglja musi rzekomo ewakuować strefę kolońską. Sprawa ta ma charakter międzysojuszniczy, a nie angielski. Nota wręczona w dniu wczorajszym, ustala jasno że Anglja nie uczyni niczego w sprawie ewakuacji Kolonji, dopóki zobowiązania Niemiec nie zostaną wypełnione. Ewakuacja nastąpi automatycznie po wykonaniu warunków traktatu.

Rosja się zbroi w samoloty

LENINGRAD, 28. (Pat.) Wczoraj odbyło się tu uroczyste wręczenie kierownictwu wojennej floty powietrznej leningradzkiego okręgu 18 samolotów zbudowanych staraniem organizacji wszechświatowych. Samoloty te tworzyć będą ezskadrę imienia Lenina.

Też mieli komu

HELSINGFORS, 28. (Pat.) Ligi przyjaciół Ligi Narodów w Helsingforsie proponuje udzielenie pokojowej nagrody Nobla b. angielskiemu premjerowi Mac Donaldowi.

Armja „państwa gdańskiego"

GDAŃSK, 28. W ostatnich czasach tajne organizacje Nniemieckie na terenie Gdańskim i Prus Wschodnich czynią wielkie przygotowania wojskowe. Równocześnie prasa berlińska zaczęła donosić dla odwrócenia uwagi, że „Polska przygotowuje wojska do zajęcia Gdańska". Jeden z przywódców organizacji niemieckich wyraził się:

— Niech polacy sprobują przybyć z wojskiem do Gdańska! Przyjmiemy ich ogniem karabinów maszynowych!

„Rząd białoruski" zlikwidowany

WILNO, 28. Z Kowna donoszą, że Litwa zlikwidowała t. zw. rząd białoruskiej republiki mający siedzibę w Kownie. Na czele tego rządu stał Łastowski. W roku 1920 stanął między Łastowskim a rządem litewskim układ że Litwa popiera dążenia Łastowskiego, on zaś miał prowadzić agitację antypolską na terenie Wileńszczyzny. Rząd litewski pogwałcił potem szereg punktów umowy, dokonał m. in. rewizji w siedzibie zarządu tej „białoruskiej republiki". W dniu 19 b.m. policja zerwała sztandar białoruski i szyld na domu, gdzie mieściła się impreza p. Łastowskiego.

Dżuma w Turkiestanie

RYGA, 28. Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie wysłały do Turkiestanu dwa sanitarne oddziały celem walki z szerzącą się epidemją dżumy. Według ostatnich statystyk zanotowano 800 wypadków śmierci na dżumę Wśród ofiar tej epidemji znajduje się wielu urzędników sowieckich, czarnoarmiejców i lekarzy.

Afera z biletami kolejowymi

SOSNOWIEC, 28. Od dłuższego już czasu policja sosnowiecka obserwowała na stacji kółko młodzieńców które sprzedawało podróżnym bilety kolejowe. Zaintrygowana pochodzeniem biletów policja, przeprowadziła śledztwo, które dało sensacyjne wyniki. Przytrzymani zostali dwaj żydzi sosnowieccy Lewkowicz Szulim i Rozenblat Moszek, którzy sprzedawali bilety podróżnemu, Malwersacja polegała na tem, iż sprzedawali bilety już raz używane, zacierając na nich datę, Przy obiecujących młodzieńcach znaleziono 12 biletów. Dalsze śledztwo wykazało, iż dostawcą biletów był bileter kolejowy. Gonera Michał, przy którym znaleziono także 12 biletów do różnych stacji. Całą trójkę oddała policja do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu.

Sprowadzenie zwłok Jul. Słowackiego.

KRAKÓW, 28 Komitet organizacyjny dla sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do Polski na posiedzeniu w dniu 18 b.m. w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem prof. Uniw. Jag. dr. J. Kallenbacha uchwalił jednomyślnie, co następuje:

Zważywszy, że komitet obecny jest spadkobiercą dawnego komitetu krakowskiego z przed 20 laty, który swego czasu pod przewodnictwem marszałka ówczesnego Sejmu Stanisława Badeniego, na podstawie zjazdu międzydzielnicowego zdecydował przeniesienie zwłok J. Słowackiego na Wawel, postanowił akcję dalej prowadzić. W tym celu w 75-tą rocznicę śmierci Poety jako „tymczasowy" podjął dalsze prace i zwrócił się do wszystkich Związków literatów i dziennikarzy w Polsce (Warszawa, Wilno, Lwów, Poznań) dla urządzenia wielkiego zjazdu ogólno-polskiego celem wydania opinji co do miejsca złożenia prochów Juljusza, przyczem krakowski komitet organizacyjny jako jedyne miejsce godne wielkiego Twórcy przyjął Wawel, zgodnie z postanowieniem dawnego komitetu, opartego o zjazd międzydzielnicowy.

Wobec powagi podniesionej sprawy i konieczności przyśpieszenia akcji, komitet nie odstępuje od postanowienia urządzenia zjazdu ogólno-polskiego, lecz wyraża przekonanie, że wyłącznie obowiązującą decyzję o miejscu złożenia zwłok Juljusza Słowackiego, może powziąć jedyny przedstawiciel woli Narodu: Sejm i Senat.

W myśl tej uchwały udała się delegacja, złożona z 8 osób pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Karola Roliego i wiceprezesa komitetu dyr. Wiśniowskiego do Warszawy dla bezpośredniego porozumienia się z odpowiedniemi czynnikami, reprezentującymi państwo.

Za komitet organizacyjny: prezes: Józef Kallenbach, m. p., sekretarz: Władysław Rutkowski

Obligacje mieszkaniowe.

Jedną z najważniejszych bolączek miast naszych jest głód mieszkaniowy, który jedynie można zaspokoić przez natychmiastowe podjęcie akcji budowlanej, lecz sposób ten jest wszystkim dobrze wiadomy.

Inny natomiast wpłynął projekt do Rady Ministrów złożony przez Bank Budowlany przy udziale takich instytucji jak Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych Związek Spożywców, Powszechny Zw. Lokatorów, i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Związek Spółdzielni Budowlanych. Zrzeszenia te, wszystkie z racjii samej swego istnienia pierwszorzędnie zainteresowane sprawą mieszkaniową, opracowały i przedłożyły szefowi rządu praktyczny projekt systematycznej akcji budowlanej na należytem sfinansowaniu przedsiębiorstw.

O brak kapitałów rozbijały się dotychczas wszelkie usiłowania — podstawy finansowe dadzą możność budowania nowech domów i całych dzielnic.

Projekt przewiduje wypuszczenie przez Bank Budowlany „obligacji mieszkaniowych". Byłby to rodzaj przymusowej pożyczki wewnętrznej, wykupywanej przez wszystkich właścicieli lokalów (prócz małych mieszkań) we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Do tego obowiązku pociągnięci byliby lokatorowie zajmujący mieszkania od 3-ch pokojów wzwyż, oraz lokale handlowe, biura, kina, restauracje i t.p. przedsiębiorstwa.

Ile wynosiłaby cena obligacji?

Rosłaby ona w stosunku do wielkości lokalu. Od 3-ch pokojów płacono by rocznie 50 zł, od 4—100 złotych od 5—250 zł., od 6—400 zł., od 7—700 zł., a powyżej 1000 zł. rocznie. Dla lokatorów przedsiębiorstw proponowana jest inna skala, a mianowicie: 5—10 zł. za 1 m. kw., zajmowanej powierzchni.

Wykup obligacji musiałby trwać przez przynajmniej 3 lata, względnie dłużej w razie potrzeby. Obligacje nie byłyby podatkiem, lecz oprocentowaną oszczędnością.

Papiery zabezpieczone hipotecznie, przynoszące dochód 6 procent rocznie mogłyby po pewnym terminie być realizowane w gotówce przez właścicieli obligacji.

Oczewiście tak zarysowany projekt musiałby zostać szczegółowo opracowany i ujęty w ramy ustawy.

Ci, którzy podjęli się zrealizowania tego planu pragnęliby, aby akcję tę jaknajprędzej przyśpieszyć w Sejmie i przystąpić do zgromadzenia kapitału rozpoczęcia robót budowlanych nie tylko w stolicy, lecz we wszystkich miastach prowincjonalnych. Budowa będzie wykonywana w stosunku do wniesionego udziału danego miasta. Praktyczną i techniczną stroną winny zająć się instytucje komunalne pod kontrolą rządu.

Rozpoczęcie tych robót dałoby pracę wielkiej ilości bezrobotnych czym jednocześnie wydatki skarbu zmniejszałyby się co dodatnio wpłynęło by na uzdrowienie stosunków gospodarczych wewnątrz Państwa.

Aczkolwiek projekt ten wymaga ogromnych sum pieniężnych, jednakże zrealizowanie go byłoby wielką zasługą całego społeczeństwa, gdyż tak męcząca kwestja, jak głód mieszkaniowy zostanie zaspokojona.

Czas najbliższy wskaże nam czy projekt ten ma rację bytu.

Sejm sprawę tą ma rozstrzygnąć.

Związkowa stanica harcerska.

Powstała przed wojną organizacja harcerska miała niesłychanie ciężkie warunki pracy. Wszyscy pamiętamy trudności tej pracy tajnej z chłopcami, jak pamiętamy również wspaniałe rezultaty tej pracy. Przedewszyskiem zawdzięczać należało te wyniki wydatnej i chętnej pracy społeczeństwa.

Przedwojenne jednak i w czasie wojny światowej podejmowane wysiłki i trudy, sowita, wzbudzającą dumę dały nagrodę nie tylko rzeszy pracowników harcerskich, ale także całemu narodowi, Bo w latach ostatniej naszej walki o wolność, całość i niepodległość Ojczyzny, harcerze-dzieci, harcerze-młodzieńcy i weterani pracy harcerskiej — wszyscy oni stanęli na pierwszy zew w pierwszych szeregach, obficie i bohatersko przelewaną krwią swoją zdobywając zwycięstwo.

Nieuniknione były szczerby w organizacji harcerskiej po tych latach krwawych. Ale trzeba było widzieć I Narodowy Zlot Harcerski w lipcu ubiegłym, aby stwierdzić, że Związek Harcerstwa Polskiego, związek młodych orląt, rozwinął skrzydła swe do wielkiego, wysokiego lotu, i nie bez pewnej słuszności można twierdzić, że z pośród działających już przed wojną światową na ziemiach polskich organizacji i towarzystw, harcerstwo polskie najszybcie i najbardziej się rozwinęło z coraz większym rozmachem otrząsnąwszy się z powojennych nastrojów, pracuje nad wychowaniem przyszłego dzielnego obywatela Rzeczypospolitej!

Zaszczytnem świadectwem wyników pracy harcerskiej był występ naszych chłopców na wszechświatowym zlocie harcerskim w Kopenhadze, gdzie nasza drużyna zajęła 5-e miejsce w ogólnej klasyfikacji, na przeszło 30 rywalizujących narodów. A poseł polski w Kopenhadze w osobnym raporcie do min. spraw zagr. stwierdził ogromną doniosłość polityczną wystąpienia polskiej drużyny i wartość takiej propagandy zagranicą.

Dziś przy ciągłym rozwoju i wzroście ruchu, staje przed harcerzami nielada zadanie; zbudowanie własnego domu, własnej stanicy w Warszawie. Konieczny jest ten dach nad głową naczelnych władz harcerskich, a jednocześnie lokal dla gospody. przytulającej i karmiącej wycieczki harcerskie i organizacji zaprzyjaźnionych,) dla centralnej komisji dostaw, dla drukarni związkowej, pomieszczenie dla warsztatów, wyrabiających sprzęt i przybory harcerskie.

Czwarty Walny Zjazd Z.H.P. wezwał cały związek do rozpoczęcia energicznej akcji w celu doprowadzenia do skutku budowy stanicy harcerskiej w Warszawie. Aby ułatwić tę akcję wszystkim przyjaciołom harcerstwa harcerzom i harcerkom, akcję mającą na celu stworzenia własnej siedziby w stolicy Rzeczypospolitej. Naczelnictwo Z.H.P. zorganizowało loterję fantową, której bilety są już w rozsprzedaży.

Matki i Ojcowie harcerek i harcerzy! Przyjaciele harcerstwa! Wy wszyscy obywatele, którzy zechcecie dopomóc pożytecznej organizacji, dzielnym harcerkom i harcerzom — pomóc możecie nie wielkim wysiłkiem, lecz tylko kupieniem biletu loterji harcerskiej na budowę stanicy związkowej w Warszawie. Bilet kosztuje 5 złotych, wraz z paczką, zawierającą mydła, wodę kolońską i t. p., wartości około 4 zł. 50 gr. A wygrać można parcele podmiejskie umeblowanie całego mieszkania samochód pianino, maszynę do pisania,, srebro stołowe, dywan, pierścionek, brylanty, futro, rowery, i wiele, wiele innych rzeczy. Ogółem jest 702 premji na sumę 66.500 złotych, które rozlosowane będą w dniu św. Jerzego, 23 kwietnia 1925 roku **Kupujcie bilety!!!**

KRONIKA.

— Z KINA MIRAZU.

Filmy, filmy, filmy i jeszcze raz filmy czyteż obrazy, jak kto chce nazwać. Przechodzą na ekranie, pozostawiają wrażenie, czasem jakąś myśl poważną, gdzieś z głębi dusz wydobędą, zagadają do człowieka na swój głos, czasem niesmak wywołają i na tem koniec.

Wśród powodzi tych filmów i filmem polskim należy również przyznać pewne miejsce honorowe, choć i te choć słabsze są od zagranicznych pod każdym względem, jednak do nas jakoś żywiej przemawiają, czasem i serce żywiej zabije. Pełen takich obrazów polskich, ekranowych miłością i pogodnych, gdzie z ekranu wprost jakby urok jakiś szedł na salę i miotał dusze widzów, gdzie wszystko tak bliskie nam choćby Wisła w cudownych igrzyskach z księżycem it.p. jest film polski o którym się obecnie najwięcej może mówi t. j. „O czem się nie mówi".

Sama treść osnuta na tle powieści G. Zapolskiej, przedstawia walkę dwuch płci i odsłania wprost z cynizmem dusze walczących, brudną przepełnioną żądzę—męską i łatwo ulegający po kusie, bierną, bezbronną kobietę. Kto winien? Ciekawszych odsyłam do Kina.

Duszą obrazu jest milusia Jadzia Smosarska, której talent coraz łatwiej wspina się na szczytne kręgi i w poszczególnych scenach jest tak pięknym jak jej.... oczy.

Kino Miraż przy zwiększonej orkiestrze i, odpowiednio dobranej ilustracji muzycznej, wyświetla powyższy obraz od 27 b.m. Popierajmy zatem polski przemysł Kinowy, złóżmy hołd artystom i odwiedźmy Kino „MIRAZ".

— POŻYCZKA AMERYKANSKA DLA POLSKI.

Sprawa wielkiej pożyczki amerykańskiej posunęła się znacznie naprzód.

Warunki tej olbrzymiej tranzakcji przedstawiają się w ogólnych zarysach następująco:

Polska otrzyma od konsorcjum kapitalistów z za Oceanu pożyczkę w wysokości około 100, miljonów dolarów, czyli pół miljarda złotych na 8procent.

Pożyczkę tę zastawimy w jednem z państw zaprzyjaźnionych na warunkach 4 proc. W ten sposób kosztować nas będzie ta tranzakcja zaledwie 4 procent.

Na podstawie uzyskanej i ulokowanej w ten sposób pożyczki będzie skarb miał możność wypuścić na rynek pieniędzy pół miljarda złotych w banknotach.

Suma ta zostanie zużytkowaną na kredyty dla rolnictwa przemysłu i na inne niezbędne a owocne konieczności państwowe.

Tą drogą zdobędziemy możność przeprowadzenia racjonalnej gospodarki państwowej na szerszą skalę, zaspokoimy głód gotówkowy na rynku wewnętrznym, a nietylko nie zachwiejemy podstawami złotego, lecz wręcz przeciwnie wzmocnimy je jeszcze bardziej.

Realizacja pożyczki nastąpić ma w czasie najbliższym.

Sposób przeprowadzenia tej operacji kredytowej oraz jej warunki wskazują na powagę, jaką cieszy się celowa polityka ministra skarbu za granicą. Jest ta operacja równocześnie wielkim trjumfem premjera Grabskiego w stosunku do różnych prawicowych mąciwód i łakomców którym uśmiechają się smakołyki godności rządowych

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 28-go posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej we czwartek dn. 29 stycznia 1925 r. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.

2) Rozpatrywanie preliminarza budżetowego miasta na 1925 rok.

3) Zaakceptowanie 1½ stopy podatku od lokali na 1925 rok, ustalonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

4) Wolne wnioski.

— WYROK NA KOMUNISTOW.

W dniu wczorajszym w Kaliskim Sądzie okręgowym odbył się proces „jaczejki" komunistycznej z Turku Oskarżonych bronili mecenasowie Engelhardt, Jaźwiński Rotblat i Janowicz.

Sąd wydał wyrok skazujący komunistów: Abrama Moszkowicza, Michla Goldsteina, Izraela Steina i Uszler Mordka Besera po 3 lata więzienia; Hersza Gellera i Zaume Besera po 1 roku więzienia. Pozostałych: Henryka Stanisława Marcelego, syna Feifra i Freidy, Kosowskiego studenta prawa, oraz Raszkę Killerównę i Haję Jedkę Fingerhutównę sąd uniewinnił.

— OBRABOWANIE KASY STACYJNEJ

W nocy z dnia 25 na 26 b.m. wtargnęli nieznani sprawcy do kasy stacyjnej w Zduńskiej Woli, zamknęli się od wewnątrz i przystąpili do rozprucia kasy.

Obrabowawszy i wypróżniwszy wszystkie biurka zbiegli, nie zauważeni przez nikogo.

W dniu wczorajszym o godzinie 7 rano kasjer po otwarciu drzwi stwierdził rabunek, zawiadamiając natychmiast władze kolejowe i policyjne.

Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z wytrawnymi włamywaczami wielkomiejskimi, którzy przybyli tylko na gościnny występ do Zduńskiej Woli Wskazują na to ślady włamania i pracy.

W kasie znajdowało się przeszło 2 tysiące złotych. Dokładnie suma nie została jeszcze ustalona.

Z Łodzi wyjechali na miejsce włamania funkcjonarjusze policji kryminalnej.

— „SAMORZĄD MIEJSKI", organ Związku Miast Polskich, redagowany przez dyrektora biura tegoż Związku, Henryka Grotowskiego, w roku bieżącym przekształcił się na miesięcznik. Jest to jedyne nasze fachowe, naukowe czasopismo, poświęcone specjalnie sprawom samorządu miast i sprawom gospodarstwa krajowego, a stale łączące dociekania teoretyczne z wymaganiami życia praktycznego. Zeszyt styczniowy „Samorządu Miejskiego" otwierają dwa obszerne artykuły w tak ważnych a jednocześnie, niestety nieco zaniedbanych w odrodzonej Rzeczypospolitej sprawach sanitarnych. Artykuł syntetyczny jest pióra dr. B. Ostromęckiego, ławnika Magistratu m. Białegostoku, który pisze o „Roli samorządów miejskich w dziedzinie sanitarnej ze stanowiska prawodawstwa sanitarnego" i w konkluzji stawia szereg konkretnych zaradczych wniosków. Ważne praktyczne zagadnienie sanitarne wyczerpująco rozwija inż. S. Dzierzgowski zabierając głos „W sprawie oczyszczenia wód odpływowowowych". Dalej podane są teksty dwuch Rozporządzeń P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące samorządu (z dn. 22 grudnia 1924 roku i z dnia 30 grudnia 1924 roku; teksty poprzedzane są komentarzem krytycznym, wskazującym szkodliwość tych rozporządzeń. Jak zwykle znajdujemy dalszy ciąg rzeczowego skorowidza ustaw i rozporządzeń. Zgodnie z zapowiedzią redakcji z zeszytu poprzedniego, zaprowadzony został stały, bardzo obszerny dział naukowo zestawionej bibljografji zagranicznej. W dziale komunikatów zamykającym interesujący i obszerny „Samorząd Miejski", znajdujemy: artykuł o lwowskim „Przewodniku Bibljograficznym", sprawozdanie z odbytego w początku grudnia r. ub. II zjazdu działaczy samorządowych P.P.S., informacje o inicjatywie biura Związku Miasta Polskich urządzenia wystawy Związku na najbliższym Targu poznańskim, mającym odbyć się między 3—10 maja r.b. w Poznaniu.

— Nr. 4-ty „BLUSZCZU" porusza we wstępnym artykule żywotną, a z przymknięciem dyskretnem oczu traktowaną powszechnie kwestję walki z drożyzną, W artykule podkreślonym niedwuznacznie, że bierność, obojętność i niedołęstwo stowarzyszeń kobiecych w tej sprawie zasługuje na najsurowszą krytykę.

Pani St. Podhorska — Okołów, omawiając ostatni „konkurs wydawców" zaznacza, iż niesłusznie pominięto wiele imion zasłużonych literaturze.

Poezje Krystyny Rossetti w pięknym tłomaczeniu Z. Kosciszewskiej nowela „Zabłąkane dziecko" Gracji Doleddy tłomaczona z włoskiego przez J. Dicksteinównę, oraz powieść H. Ceysingerówny, „Drogami duszy" ożywiają numer nadając mu piętno tego wysokiego poziomu literackiego, którym oddawna „Bluszcz" słusznie pochlubić się może.

Sport, muzyka, ogrodnictwo, roboty ręczne mody oraz cały dział praktyczny, dopełniają bogatej i zajmującej całości tego numeru.

— „WYCHODZCY", organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 4, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. Nauczycielstwo a szkolnictwo polskie we Francji. Nowy kontrakt dla robotników rolnych w Niemczech. — Fundusz stypendjalny w Ameryce dla studentów z Polski (odcinek). — Polacy w Estonji. — Robotnicy polscy w Szwajcarji. — Towarzystwo Pracy Społeczno-Kulturalnej dla wychodźctwa polskiego we Francji. — Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych. — Niemcy w Stanach Zjednoczonych. — Sprawa dyplomów lekarzy europejskich w Brazylji. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedyńczego „Wychodźcy" wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcja: Warszawa. Krakowskie Przedmieście. 70.

— ZMIANY w PROCEDURZE SĄDOWEJ.

Sejmowa komisja prawnicza od dwuch dni rozpatruje projekt zmian w ustawie postępowania cywilnego w b. zaborze rosyjskim. Uchwalono zasadę iż sprawy natury swej niesporne w sądzie okręgowym będą rozstrzygane przez 1 sędziego. Kompetencje sądów pokoju podniesione do 1000 zł. Na kresach wschodnich do orzecznictwa sądów pokoju należeć mają również sprawy o mniejsze nieruchomości rolne, wynikające z prawa spadkobrania. Na wniosek referenta postanowiono obniżyć wpis sądowy we wszystkich instancjach z 3 proc. na 2 proc., jak również opłatę hipoteczną z 3/4 procent na 1/4 proc., przyczem od kaucji hipotecznej pobierana ma być opłata stała w wysokości 2 zł.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35 ogłasza, że w dniu 5 lutego 1925 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej pod Nr. 15, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 10 sztuk różnych kryształów i cztery żyrandole bronzowe, należących do Stefana Maciejowskiego ocenionych na 900 zł., na zaspokojenie pretensji Moszka-Lajzera Offenbacha.

Kalisz, dnia 26 stycznia 1925 r.

255 Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35 ogłasza, że w dniu 6 lutego 1925 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Babina pod Nr. 19, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 28 płaszczy damskich letnich i jesiennych nowych, 16 garniturów męskich nowych, należących do Jochela Berlinera i Symche Karo, ocenionych na 1320 zł., na zaspokojenie pretensji Oddz. Banku Handl. w Kaliszu.

Kalisz, dnia 24/I 1925 r.

254 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Kaliska Mechaniczna Fabryka

Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych

J. KARDOLIŃSKI

Kalisz, Nowolipowa 27.

Poleca po cenach najniższych: płoty druciane, furtki i bramy wjazdowe, druty kolczaste, skobelki, drotriny, siatki Rebitze do konstrukcji betonowych, tkaniny metalowe, materace stalowe, wycieraczki i t. p. 2404



Rada Miejska m. Kalisza

ogłasza

Konkurs

na stanowisko wice-prezydenta miasta.

Od kandydatów wymagane są następujące warunki:

1) Obywatelstwo Polskie.
2) Wykształcenie conajmniej średnie.
i 3) Gruntowa znajomość spraw samorządowych.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci z wyższem wykształceniem, zwłaszcza technicznem.

Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i służbowych, oraz powołaniem się na referencje wiarogodnych osób lub instytucji, należy nadsyłać pod adresem Prezydjum Rady Miejskiej m. Kalisza (Gmach Ratusza) do dnia 25 lutego 1925 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Stanowisko jest do objęcia od zaraz.

Kalisz, dnia 23 stycznia 1925 r.

Prezes Rady Miejskiej
(—) **M. Michalski.**

Dekatyzuje

materjały szybko i tanio

FARBIARNIA PAROWA — PRALNIA CHEMICZNA

„BARWA"

Włašc. S. Kałamajski,

Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29. 125

Plisuje

materjały szybko i tanio

FARBIARNIA PAROWA — PRALNIA CHEMICZNA

„BARWA"

Właśc. S. Kałamajski,

Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29. 126

Bluski i golfy

czyści i farbuje szybko a tanio

FARBIARNIA PAROWA — PRALNIA CHEMICZNA

„BARWA"

Właśc. S. Kałamajski.

Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29. 127

Do rozparcelowania

w całości lub częściowo

majątek

8 włók ziemi warszawskiej, blisko stacji i miasta powiatowego.

Wiadomość WARSZAWA, Bednarska 29. mieszk. 6.—230

Poszukuję natychmiast

pokoju umeblowanego

Łaskawe oferty pod „Sądownik" przyjmuje adm. „Gazety Kaliskiej". 228.

Zginął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza oraz karta zwolnienia z wojska wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Józefa Skrzypińskiego rocznik 1902. 224.

W dniu 20 stycznia r. b. wieczorem, w drodze na kolej bądź też na stacji, zgubiono małą paczkę w szarem opakowaniu, zawierającą świadectwa szkolne i inne dokumenty na imię Józefa Garbowskiego, łaskawy znalazca zechce zwrócić do Banku Ziemiańskiego, Stary Rynek 23 na ręce p. Aleksandra Wronowskiego, za wynagrodzeniem. 244

Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Komunalnego Lekarza Medycyny.

Od kandydatów narodowości polskiej są wymagane: ukończone studja i dłuższa praktyka, nieprzekraczalny wiek 50 lat i świadectwo zdrowia.

Posada jest do objęcia od zaraz. Do posady tej przywiązane są pobory w wysokości 500 zł. miesięcznie.

Do obowiązków Lekarza należy:

1) dozór nad szkołami powszechnemi,
2) prowadzenie przychodni,
3) ogólny dozór nad zdrowotnością powiatu w kontrakcie z powiatowym Referentem Sanitarnym (Urzędem Zdrowia).

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw naukowych i służbowych z powołaniem się na referencje godnych zaufania osób, należy nadesłać pod adresem Wydziału Powiatowego w Kaliszu dnia 1 marca r. b

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wydział Powiatowy.

Do wynajęcia

w śródmieściu 6-cio pokojowe kamfortowe mieszkanie oraz różne pomieszczenia odpowiednie na przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Kantor Fraenkla, Józefiny 21. Tamże **do sprzedania** 2 motory: 1) 6-7 konny Deutz na naftę lub gaz, 2) 2-konny Reuz na gaz. 247

Do wynajęcia

sklep

od zaraz w dobrym punkcie handlowym przy ul. Majkowskiej 10. Wiadomość na miejscu. 249

Zginął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Zandberg Mostka, oraz książka wojskowa wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na takież imię. Rocznik 1887. 246

Udzielam lekcji niemieckiego, buchalterji

oraz

korespondencji handlowej odzielnie i w kompletach, na dogodnych warunkach.

Wiadom.: w Redakcji „Gazety Kaliskiej". 238

Skradziono weksel

na sumę 200 zł. płatny 1. maja 1925 r., wystawiony przez Tomasza Ordyniaka na zlecenie Józefa Ordyniaka będącego w Francji. Ostrzegam przed nabyciem takowego gdyż w obcym ręku nie ma wartości.
216

Zgineła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Michała Gregorskiego, rocznik 1898 248

Buchalter

z praktyką bankową, samorządową i spółdzielczą poszukuje od 1 lutego r. b. zajęcia stałego lub dorywczego w miejscu lub na wyjazd. Świadectwa na żądanie. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować p. a. Stefan Falkowski, Kalisz, Podgórze 11. 174

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 59

Inteligentna panna

poszukuje kondycji do starszych dzieci.

Oferty do „Gazety Kaliskiej" składać pod „Łodzianka". 222

Zginął dokument wojskowy

wydany przez 29 p. p. Strz. Kan., na imię Stanisława Kurzawy, rocznik 1899. 240

Zgineła książka inwalidzka

wydana przez P.K.U. w Kaliszu za liczbą 88 na imię Wacława Tomaszewskiego, rocznik 1894. 221

Duży

stołowy pokój z otomaną, oraz gabinet z „klubami" pierwszorzędnej roboty, prawie nowe, do sprzedania. Tamże wózek dziecięcy spacerowy. Wiadomość w Redakcji. 197

Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Redaktor M. KALIWSKI. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.